



Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 4/2006 (39)

Szukajmy tego co łączy

W numerze 9 "Nowin Lublinieckich" ukazał się wywiad anonimowego redaktora z Burmistrzem, w którym ów redaktor mówił więcej niż Pan Burmistrz. W zasadzie nie pytał, ale wypowiadał swoje "głębokie" przemyślenia, oparte na takich sformułowaniach jak: "w Starostwie Powiatowym jak się mówi rządzi poseł Edward Maniura poprzez namaszczonego Starostę", "Ze sprawdzonych informacji wynika, że jest tworzona silna koalicja Wójtów i Burmistrzów przeciwko Starostwu", czy reszcie: "Nie wydaje się Panu, że konflikty starostwa Powiatowego z gminami nie służą rozwojowi naszego regionu".



Nasylenie tych złotych myśli w jednym tekście jest ogromne. Nie trzeba wdawać się w głębszą analizę tego wywiadu, aby zauważyć, iż anonimowy redaktor wstydzi się podpisać pod "wytworzonym" przez siebie tekstem, ponieważ wie, a w najgorszym razie czuje, że za takie teksty trzeba się wstydzić, ponieważ ich intencją jest skłócanie, dzielenie, uderzanie na oślep.

Odnosząc się do tych "złotych myśli" redaktora, pragnę zauważyć, że tak często przywoływane przez niego Starostwo jest urzędem, w którym pracuje kilkudziesięciu kompetentnych, oddanych swojej pracy, rzetelnych, uczciwych i uprzejmych urzędników. Oni wiedzą, że na czele urzędu stoi starosta, który traktuje swoją pracę jako zaszczytną służbę na rzecz wspólnoty powiatowej, którą reprezentuje.

Wymagam również od swoich pracowników, aby taką postawę reprezentowali w kontakcie z każdym człowiekiem załatwiający sprawę w Starostwie. W moim myśleniu nie ma kategorii rządzenia, żenujących zabaw w różne polityczne gierki, stałe kłótnie, których jesteśmy świadkami na szczytach władzy. Wszyscy jesteśmy już tym zmęczeni.

Samorządy muszą być wolne od takiej polityki. Nam nie trzeba zastępczych tematów dotyczących województwa częstochowskiego. Samo mówienie i wywoływanie tego tematu jest szkodliwe. Nie przyjmuję nawet do wiadomości, że ktoś może podejmować takie próby. Ludzie tej Ziemi już wielokrotnie dali wyraz temu, że są zakorzenieni na Śląsku. Nie wolno nikomu nawet pytać o to, gdzie są nasze korzenie. Wszyscy to wiedzą, a czasy narzucania narodowi przez słuszną partię swoich rozwiązań oraz tłumienia tożsamości, mam nadzieję, że minęły już bezpowrotnie. Niestety z ubolewaniem stwierdzam, że marzenia o przywróceniu województwa częstochowskiego, to nie tylko pomysł prezydenta Częstochowy Tadeusza Wróny. Krótko mówiąc stanowisko ludzi mieszkających na terenie powiatu lublinieckiego, potwierdzone zostało w słynnym już referendum, zorganizowanym w latach osiemdziesiątych przez "Solidarność", w którym to mieszkańcy powiedzieli wyraźne "NIE" dla województwa częstochowskiego. Senator Jarosław Lasecki jest gorącym orędownikiem województwa jurajskiego.

dokończenie na str. 2

NAGRODA OPTIMUS HOMINUM DLA ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA "ŚLĄSK"

Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk", jako instytucja kulturalna o ogromnym autorytecie, uznawanym w kraju i za granicą, często wypełniał misję bycia ambasadorem dobrej woli. Artyści służyli tańcem i śpiewem wszędzie tam, gdzie zaistniała potrzeba wsparcia ludzkiej tragedii, udzielenia pomocy cierpiącemu człowiekowi. W uznaniu tych zasług Zespołowi przyznano zaszczytną nagrodę Optimus Hominum, która zostanie wręczona 8 czerwca 2006 roku w Warszawie.

dokończenie na str. 5



Wizyta ambasadora Chin

Na zaproszenie posła Andrzeja Grzesika gościł w naszym powiecie ambasador Chińskiej Republiki Ludowej - Yuan Guisen. Wizytę rozpoczęło spotkanie ze starostą lublinieckim - Joachimem Smyłą i przedstawicielami lokalnego biznesu, którzy wspólnie z gośćmi zastanawiali się nad możliwościami współpracy pomiędzy powiatem lublinieckim i Chinami. Starosta zobowiązał się do wspierania takich inicjatyw i pomocy w nawiązywaniu kontaktów.

dokończenie na str. 5



RAJDOWE ATRAKCJE

Tegoroczny III Regionalny Rodzinny Rajd Rowerowy przeszedł już do historii. Zaproszenie do udziału w imprezie przyjął Andrzej Supron i Ryszard Szurkowski. Podobnie jak w latach ubiegłych start rajdu nastąpił z lublinieckiego rynku. Rowerzyści po pokonaniu 15-sto kilometrowej trasy duktami leśnymi uczestniczyli w festynie na stadionie LKS "Sparta".

dokończenie na str. 12



Na starcie Rajdu stawali m.in.: Ryszard Szurkowski, poseł Edward Maniura, przewodniczący Rady Powiatu - Wojciech Graca i starosta lubliniecki - Joachim Smyła

DZIEŃ OTWARTY

Podczas odbywającego się 13 maja 2006 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Lublińcu "Dnia Otwartego" starosta lubliniecki Joachim Smyła przekazał dla tej placówki autobus przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych.

dokończenie na str. 2



dokończenie ze str. 1

Nie odmawiamy mu prawa do wyrażania swojego poglądu, ale mówię wyraźnie: bez powiatu lublinieckiego, myślenie o tym trzeba porzucić. To jest mój pogląd - i jak się orientuje - większości radnych Rady Powiatu. Tyle tylko, że to nam dzisiaj nie grozi. To jest temat zastępczy.

Wracając jednak do wywiadu, którego udzielił anonimowy redaktor Burmistrzowi, chciałbym zwrócić uwagę na ten akapit, który już przywołałem w wstępie mojego felietonu, dotyczącego słów: "Ze sprawdzonych informacji wynika, że tworzona jest silna koalicja Wójtów i Burmistrzów przeciwko Starostwu".

Ten rodzaj wyrażania się wskazuje, że ów redaktor żyje cały czas w kręgu słowa "koalicja". To fakt, że niektórzy politycy od ośmiu miesięcy codziennie tworzą koalicje i może to słowo właśnie utrwaliło się redaktorowi, ale dlaczego pisze o silnej koalicji Wójtów i Burmistrzów. W naszym powiecie jest dwóch burmistrzów. Moja współpraca z burmistrzem Woźnik Panem **Alojzjem Cichowskim** jest wzorcowa. W tych obszarach, które wymagają współpracy układa się ona bardzo dobrze. Muszę też wyrazić zdziwienie, że jakoby moja współpraca z burmistrzem Lublińca Panem **Józefem Kazikiem** była oparta na konflikcie. Mamy podpisane porozumienia dotyczące dróg, szkoły specjalnej, poradni psychologicznej, spotykamy się dosyć regularnie i przyznam się, że nie zauważyłem jakiegось konfliktu pomiędzy nami. W naszej współpracy udało się nam przekazać Panu Burmistrzowi w roku 2004 kwotę 700 tys. zł na remont ulicy M.C. Skłodowskiej, a w roku 2005 kwotę 550 tys. zł na remont ulicy Droniowickiej. W tym roku chcemy przekazać 800 tys. zł na inwestycję polegającą na nałożeniu nakładki asfaltowej na ulicy Podmiejskiej. Zresztą Pan Burmistrz na sesji wyraził szczerze podziękowania dla Rady Powiatu za przyznane środki finansowe. Podobnie bardzo dobrze układa mi się współpraca z większością wójtów.

Nie podoba mi się sformułowanie, w którym używa się określenia "koalicja przeciwko Starostwu". Przypominam, że Starostwo to urząd, to zatrudnieni urzędnicy. Nie wolno nikomu, a tym bardziej anonimowemu redaktorowi, pisać nieprawdy, być może wynikającej z niewiedzy, braku kompetencji, albo niestety z powodu złych intencji o rzekomych konfliktach Starostwa z gminami. Gmina to wspólnota osób zamieszkująca określony obszar. Starostwo to urzędnicy służący wszystkim mieszkańcom powiatu. To u nich załatwiamy Państwo sprawy związane z prawem jazdy, rejestracją samochodu, geodezją, pozwoleniem na budowę, ochroną środowiska, z utrzymaniem paszportu oraz w wielu innych kwestiach. Nie ma tutaj konfliktu, jest uprzejma, kompetentna, sprawna obsługa. Wielokrotnie petenci dziękowali mi za pracę konkretnych osób. To wspaniałe uczucie.

Powiat realizując swoje zadania buduje halę sportową dla naszej młodzieży, rozbudowujemy i remontujemy szpital, kupujemy samochody do przewozu osób niepełnosprawnych, organizujemy opiekę w rodzinach zastępczych, dbamy o osoby umieszczone w domach pomocy społecznej, stwarzamy optymalne warunki do nauki dla naszej młodzieży oraz realizujemy codziennie wiele innych zadań.

Pan Burmistrz w ostatniej wypowiedzi tego wywiadu podzielił się swoim przeczuciem, że po wyborach samorządowych, zapanuje duch pokoju między Starostwem a Magistratem. Jestem przekonany, że ten duch pokoju i współpracy jest obecny w kontaktach pomiędzy pracownikami Starostwa i Urzędu Miasta. Zawsze będę wierzył, że wystarczy chcieć, aby w otaczającej nas przestrzeni odnajdywać to, co łączy, buduje i niesie nadzieję.

**Starosta Lubliniecki
Joachim Smyła**

dokończenie ze str. 1

DZIEŃ OTWARTY

Dokonał też uroczystego otwarcia ostatniej kolejnej ekologicznej kotłowni gazowej w ramach I etapu termomodernizacji Ośrodka.

W "Dniu Otwartym" uczestniczyli przede wszystkim rodzice dzieci z wadą słuchu. Mogli oni zapoznać się z ofertą kształcenia w tutejszych szkołach,



spotkać się z psychologiem, logopedą i pedagogiem oraz uczestniczyć w lekcjach "otwartych".

Dzień ten rozpoczęto mszą świętą koncelebrowaną przez ks. **Marka Oleszyka**. Następnie społeczność Ośrodka wraz z zaproszonymi gośćmi - starostą lublinieckim **Joachimem Smyłą** oraz Dyrektorem Delegatury KO w Częstochowie **Wandą Życińską** uczestniczyli w uroczystej akademii, która składała się m.in. z wystąpienia dyrektora Ośrodka **Rafała Dziwisa** i przybyłych gości oraz części artystycznej.

"Dzień Otwarty" był udany i owocny, skutecznie promujący lubliniecką placówkę dla niesłyszących.

(red.)

SACRUM

W piątkowy wieczór 21 kwietnia 2006r. w Kaplicy Zamkowej zespołu pałacowego w Koszęcinie, odbył się kolejny koncert muzyczny z cyklu "Koncerty na Zamku", zorganizowany przez Starostwo Powiatowe we współpracy z dyrekcją Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk.

W programie koncertu artyści Zespołu zaprezentowali "Wielką Mszę Żałobną" francuskiego kompozytora F. J. Gosseca. Koncert poświęcony był pamięci Wielkiego Polaka, Papieża Jana Pawła II w 1. rocznicę śmierci. Wybór muzyki i miejsca, pozwolił na stworzenie prawdziwej atmosfery SACRUM, pozwalającej na głębokie przeżycia duchowe licznie zgromadzonej publiczności, wśród której znajdowali się przedstawiciele duchowieństwa naszego powiatu.

Słowo wstępne o przyczynach, okolicznościach i pracy nad przygotowaniem dzieła wygłosił z wielkim znanstwem dyrektor artystyczny Jerzy Wójcik i ... **ZABRZMIAŁA MUZYKA!** Soliści, chór i orkiestra prowadzeni po mistrzowsku przez dyrygenta, w wielkim skupieniu wykonywali kolejne części dzieła.

Przebogate, majestatyczne i polifoniczne brzmienia muzyki baroku rywalizowały z przepięknymi i czystymi akordami, harmonią i melodyką epoki przedklasycznej. Piękne, ale fragmentami bardzo trudne dla wykonawców dzieło, szczególnie ruchliwe, o szerokim ambitusie solowe partie wokalne, artyści wykonali z wielkim powodzeniem, prezentując bardzo wysokie umiejętności i profesjonalizm. Koncert zakończył **BISS** i owacja publiczności na stojąco, a po koncercie mogliśmy podzielić się wrażeniami w sali Pałacu przy filiżance kawy.

Wykonawcom i organizatorom należą się ogromne podziękowania, a Państwo którzyście nie byli - żałujcie. Mam nadzieję, że po przeczytaniu tej recenzji zjawicie się Państwo na kolejnym koncercie zatytułowanym - "Promocja



Debiutów", który odbędzie się 9 czerwca br. o godz. 18.00 w siedzibie Zespołu "Śląsk" w Koszęcinie.

Serdecznie zapraszamy!

Z poważaniem
Bogusław Hrycyk

Wywiad z Janem Myrcikiem - pierwszym laureatem wyróżnienia "Zasłużony dla powiatu lublinieckiego"

Kochać Małą Ojczyznę

A.K. - Proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje z okazji wręczenia Panu tego znaczącego wyróżnienia. Statuetka odlana w brązie - obrazuje drzewo mocno wrosnięte w ziemię, którego konary podnoszą ku górze herb powiatu lublinieckiego. Czy podoba się Panu ta symbolika?

J.M. - Tak, to piękne i wymowne. Tak traktuję także swoje życie i to, co robię. Tkwić mocno w przeszłości ziemi moich ojców i dziadów, być wiernym śląskim korzeniom i przebogatej, różnorodnej przeszłości Śląska, służyć tej Ziemi i "podnosić" jej walory ku przyszłości. Inna, prostsza definicja tego wyróżnienia brzmiałaby: "Kochać Małą Ojczyznę".

A.K. Wiem, że nagroda ta nie łączy się z żadną gratyfikacją finansową.

J.M. - To cenię sobie najbardziej. Nie było żadnych pieniędzy, ani innych materialnych profitów. Zupełnie czysto honorowa sprawa. Miłość musi być bezinteresowna, także do Małej Ojczyzny. Chciałbym, aby dwa kryteria tego wyróżnienia były zawsze aktualne: jeden laureat rocznie i bez mamony i srebrników. Wtedy statuetka będzie miała swoją rangę, będzie wielka.

A.K. - Jak najkrócej przedstawia się Pana biografia?

J.M. - Najkrócej? Jestem Ślązakiem. Moje życie jest mocno i od pokoleń zakotwiczone na najpiękniejszym pod polskim niebem skrawku śląskiej ziemi. Moje dzieciństwo - przypadło na lata wojny i nie było "sielskie ani anielskie", a "wiek męski" - mimo wielkich trudności dla Ślązaków - nie był dla mnie "wiekiem kłeski". Nie pozwalałam sobie poniewierać. Ukończyłem kilka szkół: podstawówkę - dwie klasy polskie i 6 klas niemieckich, średnią zawodową, technikum ekonomiczne, Studium Kultury i Oświaty w Warszawie i uniwersyteckie studia magisterskie w zakresie kultury. Pracowałem w ulubionej kulturze i oświacie. Doznałem w życiu wiele zyczliwości od mądrych ludzi. Ze swego życia zawodowego, społecznego i rodzinnego jestem bardzo zadowolony. To tak krótko o sobie.

A.K. A gdyby tak trochę dokładniej przypomnieć, z jakich dokonań jest Pan szczególnie dumny?

J.M. Może z tego, że dzięki wychowaniu w porządnej rodzinie, w dobrych szkołach i lokalnej społeczności, a także dzięki uporowi i własnemu wysiłkowi zdobyłem pewien status społeczny: wykształcenie, zawód, społeczne uznanie i że coś tam pożytecznego w życiu zrobiłem. Wiadomo, że apolitycznym Ślązakiem mojego pokolenia nie przychodziło to łatwo. Dumny jestem z tego, że - może także dzięki moim działaniom - coraz więcej Ślązaków nosi głowy do góry, że wielu znanych ludzi śląskiej ziemi udało mi się wypromować. Myślę tu o licznych panach na Koszęcinie, o poetach kowalach W. Roździeńskim i J. Ligoniu - którym postawiłem także pomniki, o moich 25 książkach i książeczkach, licznych artykułach, które dotyczą przeważnie Małej Lublinieckiej Ojczyzny. Cieszę się z licznych spotkań z ludźmi i z faktu, że mogłem oprowadzić setki wycieczek "Śląkiem zabytków Koszęcina" i wiele wycieczek z poza granic kraju. Cenię sobie 9 lat społecznej aktywności w ministerialnej komisji kultury, a także prawie 8 lat w Radzie Powiatu Lublinieckiego. Mam radość z faktu, że byłem inicjatorem wielu imprez w tym szczególnie Powiatowego Sejmiku Kultury dla Niepełnosprawnych, powołania gazety powiatowej, przeprowadzenia inwentaryzacji zabytków i ostatnio, utworzenia Powiatowego Uniwersytetu Parafialnego, dzięki któremu ludzie mają możliwość spotkać się z wielkimi Autorytetami. Jestem dumny z mojego Ośrodka Kultury i Edukacji Regionalnej nazywanego także Muzeum, w którym gościłem wielu ludzi z kraju i z zagranicy, od przedszkolaków do profesorów.

A.K. Wiem, że mógłby Pan jeszcze długo mówić o swich pasjach, przekonaniach i dokonaniach. Posiada Pan wiele nagród, wyróżnień i odznaczeń. Jest Pan laureatem wysokiego wyróżnienia w polskiej kulturze Animator Kultury Roku, kilku nagród Ministerstwa Kultury, brązowego, srebrnego i złotego Krzyża Zasługi, odznaki Zasłużony Działacz Kultury i innych. A teraz jest Pan jedynym - na świecie - posiadaczem lublinieckiego "Oskara". Życzę Panu dalszych pomysłów i działań, a przede wszystkim zdrowia.

Rozmawiała Aneta Konieczny

II Powiatowy Konkurs p.t. „Tu mieszkam; Moja mała ojczyzna”

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Koszęcinie była organizatorem II Powiatowego Konkursu „Tu mieszkam; Moja mała ojczyzna” - adresowanego do szkół podstawowych z terenu powiatu lublinieckiego. Tegoroczna edycja miała na celu ukazanie walorów historycznych, kulturowych i obyczajowych Małej Ojczyzny. Patronat honorowy nad imprezą objął starosta lubliniecki Joachim Smyła.

W dniu 17 maja 2006 roku w sali widowiskowej Domu Kultury w Koszęcinie, wystąpili przedstawiciele szkół z: Koszęcina, Olszyny, Lisowa, Sadowa, Rusinowic i SP Nr 3 z Lublińca. Wszystkie zespoły dokonały prezentacji swoich małych ojczyzn, przybliżając je poprzez patronów ulic, znanych i zasłużonych ludzi, legendy i dzieje historyczne, zabytki i piękno przyrody. Były liczne rekwizyty, plansze, stroje ludowe itp., a wszystko to poparte prezentacją multimedialną. Były piosenki, tańce, sceny z codziennego życia Ślązaków z przed lat, z wykorzystaniem śląskiej gwary.

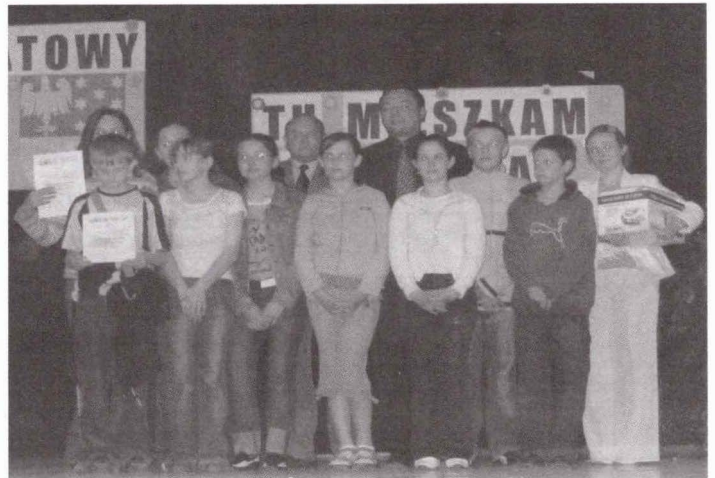
Jury w składzie: **Aneta Konieczny, Jan Myrcik, Kazimierz Bromer i Mirosław Kowalik** - po dłuższej dyskusji wyłoniło najlepszych:

I miejsce - SP nr 3 z Lublińca

II miejsce - SP z Rusinowic

III miejsce - SP z Olszyny

Wyróżnienia przyznano: Szkole Podstawowej w Sadowie, Szkole Podstawowej w Koszęcinie i Szkole Podstawowej w Lisowie. Atrakcyjne nagrody - ufundowane przez Starostwo - wręczyli starosta **Joachim Smyła** i wicestarosta **Tomasz Panek**, którzy wspólnie ze zwycięzcami stanęli do pamiątkowych zdjęć. W podsumowaniu Starosta Lubliniecki pogratulował nauczycielom i uczniom dobrego przygotowania do konkursu, podziękował organizatorom za dobre przygotowanie imprezy i zaprosił do następnych konkursów promujących Małą Ojczyznę powiatu lublinieckiego. (red.)

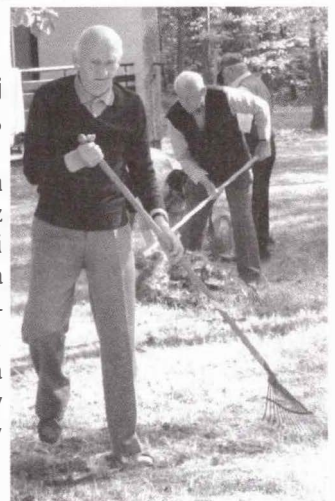


Wielkie sprzątanie

W Domu Pomocy Społecznej "Dom Kombatanta", 13 maja br., odbyło się Sprzątanie Świata.

Z samego rana, w wyśmienitych humorach mieszkańcy wraz z pracownikami porządkowali teren wokół Domu. Praca szła sprawnie i do godzin południowych cały teren uprzątnięto. Po pracy wszyscy spotkali się na wspólnym grillowaniu, gdzie przy jednym stole zasiedli mieszkańcy i pracownicy Domu.

(red.)



Pomoc osobom niepełnosprawnym

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych co roku ogłasza pogramy, których celem jest pomoc osobom niepełnosprawnym. W 2006 roku można składać wnioski o dofinansowanie w ramach następujących programów:

1. PARTNER 2006 - kierowany do organizacji pozarządowych
Celem strategicznym programu jest wzrost aktywności zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych poprzez działania podejmowane przez organizacje pozarządowe.

Program realizowany jest poprzez 2 moduły:

Moduł A - dofinansowanie projektów dotyczących działań realizowanych w trybie wieloletnim. Wnioski o dofinansowanie realizacji projektów w ramach modułu A programu składane są w terminie do dnia 30 listopada roku poprzedzającego rok, którego wniosek ten dotyczy.

Moduł B - dofinansowanie projektów dotyczących działań jednorazowych. Wnioski o dofinansowanie realizacji projektu w ramach modułu B programu składane są w trybie ciągłym, jednakże nie później niż 3 miesiące przed rozpoczęciem realizacji projektu.

2. STUDENT - kształcenie ustawiczne osób niepełnosprawnych - program adresowany jest do indywidualnych osób. Celem programu jest przygotowanie osób niepełnosprawnych, poprzez stałe podwyższanie kwalifikacji, do rywalizacji o zatrudnienie na otwartym rynku pracy.

Wnioski o dofinansowanie nauki należy składać w siedzibie Oddziału PFRON, właściwego terytorialnie dla siedziby szkoły w terminie:

1) od 10 września do 10 października każdego roku realizacji programu.

3. JUNIOR - program aktywizacji zawodowej absolwentów niepełnosprawnych

Celem programu jest umożliwienie wejścia w życie zawodowe (odbycie stażu, zdobycie zatrudnienia) młodym osobom niepełnosprawnym.

Wnioski składane są przez powiaty we właściwych terytorialnie Oddziałach terenowych PFRON do dnia 30 listopada roku poprzedzającego rok realizacji zadania.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej PFRON - www.pfron.org.pl.

Sylwia Fronczak

Opowiadki z życia Ewy

Ewa uważnie śledziła poczynania Adama na placu manewrowym. - Jeździ tą ciężarówką tak pewnie, jakby to był samochód osobowy - powiedziała z dumą w głosie do reszty towarzystwa.

Psycholog: Jeżeli jest odporny na stres i równomiernie rozłoży siły, to zda egzamin.

Cynik: Co ty opowiadasz? To nie ma nic do rzeczy! Jak egzaminator będzie miał ochotę go oblać, to i tak obleje!

Kuzyn: Mój kolega zdawał egzamin w Poznaniu. Gdy egzaminator dowiedział się, że przyszliśmy go wspierać, zaprosił nas na taras widokowy.

Psycholog: Niekórtym to przeszkadza, bardziej się denerwują.

Cynik: A którym to? Egzaminatorom czy zdającym? Fakt, egzaminatora może to rozeźlić, jeśli ma niecne zamiary.

Kuzyn: Nie miał niecnych zamiarów, wręcz przeciwnie, chciał się przed nami pochwalić, że kolega dobrze jeździ, nawet powiedział widzieliście panowie, doskonała jazda, to jest szkoła!

Psycholog: Widocznie liczył na następnych kursantów. Dobra jazda i szybko zdany egzamin - to najlepsza reklama ośrodka.

Kuzyn: Ale tam plac był cały odstonięty, widzieliśmy wszystko jak na dłoni.

Cynik: Tu przez te drzewa nie wszystko zobaczysz. I o to chodzi.

Ewa: Gdy się odpowiednio wychylisz, to zobaczysz. Patrzcie, jak płynnie omija pachołki.

Psycholog: On ma naprawdę frajdę, jazda tą kolubryną sprawia mu radochę, nawet się uśmiecha.

Cynik: Skąd wiesz, może to grymas?

Ewa: Nasz kolega - psycholog robi badania do swej pracy naukowej, więc przez lornetkę uważnie obserwuje zachowanie się młodego człowieka w sytuacji stresowej.

Kuzyn: No, brawo, plac manewrowy zaliczony! Wyjeżdża na miasto. Trzymaj się chłopie!

Długie oczekiwanie

Kuzyn: Dobry znak, Adam siedzi za kierownicą.

Cynik: To nie dowód, że zdał, może egzaminator jest leniwy albo wygodny?

Psycholog: Gdyby Adam jeździł źle, to egzaminator nie ryzykowałby jazdy powrotnej. Obawiałby się niekontrolowanego odruchu.

Adam wysiada z ciężarówki

Adam: Oblałem!

Wszyscy: Co? Ty?

Ewa: Przecież widzieliśmy, jak swobodnie i bezbłędnie jeździłeś na placu.

Adam: Po mieście też swobodnie i bezbłędnie jeździłem. Widocznie to go rozłóściło. Kazał mi wjechać w jakąś boczną uliczkę, po której nigdy nie jeździłem, ale to nie problem pomyślałem sobie. Jadę, a tu z jednej, a potem i z drugiej strony na poboczu stoją samochody. Miałem do wyboru: albo uszkodzić któryś z samochodów, albo lekko wjechać na chodnik. Facet dobrze wiedział, że nie porysuję komuś auta.

Zaśmiał się zjadliwie i powiedział: najechał pan na chodnik, niestety to poważny błąd, nie zdał pan. A... jeszcze mam jedną uwagę: powiedzcie jaką?

- Wal pan!

- Za szybko pan jechał!

- Jechałem zgodnie z przepisami, ale wie pan, co? Gdy niedawno w waszym ośrodku zdawałem egzamin na samochód osobowy, usłyszałem od innego egzaminatora, że jadę za wolno. A jechałem z tą samą prędkością. Zrobię wreszcie porządek, na zebraniu ustalacie wspólne stanowisko i nie czepiacie się bezpodstawnie. To wszystko!

Psycholog: Wprawdzie rozładowałeś negatywne emocje, ale zachowałeś się ryzykownie, odpowiadając w ten sposób egzaminatorowi.

Kuzyn: Przecież nie zaklął, a tu aż się prosiło!

Ewa: Można temu panu udowodnić, że jego polecenie nie było zgodne z przepisami, wystarczy odtworzyć obraz z kamery.

Adam: W samochodach ciężarowych nie ma kamery.

Ewa: Wprawdzie jestem blondynką, ale ja bym zrobiła inaczej. Wsiadałabym z auta i egzaminator byłby zmuszony dalej jechać sam. I nie miałby wyboru - albo chodnik, albo uszkodzone auto. Miałabym obiana egzamin tak czy tak, ale satysfakcja jaka!!!

Adam: Nie wolno tak się zachować, obowiązują pewne zasady.

Cynik: Nie bądź taki zasadniczy, bo właśnie zostałeś sprowadzony do parteru.

Psycholog: Poznałeś człowieka, który stoi wyżej w hierarchii społecznej niż ty i to ty jesteś od tego pana zależny i w tym momencie, mówiąc delikatnie, był wobec ciebie niezyczliwy.

Cynik: Powiedz mu krótko i dosadnie, że na własnej skórze odczuł, iż zastosowano wobec niego najważniejszą zasadę w układach międzyludzkich: Nie istotne jaki jesteś, ważne kto jest kim, czyli - kto tu rządzi.

Kuzyn: Ale po co udowadniać za wszelką cenę, kto tu rządzi?

Psycholog: Ludzie piastujący wpływową stanowiska odraewują złość na podwładnych lub na zależnych od nich osobach. Może ten pan w dzieciństwie borykał się z poczuciem niskiej wartości, co w życiu dorosłym zamieniło się w kompleks niższości, pogłębiany przez stałe i wręcz złe relacje koleżeńskie. Narastają więc pretensje do życia, które najłatwiej wyładować na słabszej istocie.

Cynik: To ja już wiem, dlaczego najważniejszą osobą w naszym liceum był woźny.

Kuzyn: Czyżby Adam nie miał szans na szybko zdany egzamin?

Psycholog: Niekoniecznie. Adam jeździ dobrze i on o tym wie. Każdy myślący człowiek jest skłonny do autorefleksji, a to pierwszy i najważniejszy krok do zmiany zachowań.

Cynik: Wątpliwe.

Ewa: A ja nie. Ja wierzę w człowieka.

Cynik: Założymy się?

Ewa: Tak!

Psycholog: Zobaczymy kto wygra.

Zdarzyło się w kwietniu 2006 roku.

Maria Doleżych

NAGRODA OPTIMUS HOMINUM DLA ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA "ŚLĄSK"

dokończenie ze str. 1

Tylko na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia koszęcińscy artyści prawie trzydziestokrotnie wspierali tańcem i śpiewem różnorakie akcje charytatywne. Ulegając porywom serca, wrażliwości na krzywdę i cierpienie, służyli sztuką ku chwale drugiego człowieka. Warto wymienić najbardziej spektakularne dzieła pomocy potrzebującym, akcje o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym.

Potrzeby najmłodszych i chęć niesienia pomocy skrzywdzonym dzieciom wielokrotnie były okazją do występów charytatywnych. W 2003 roku "Śląsk" brał udział w ogólnopolskiej akcji "I ty możesz zostać Świętym Mikołajem". Na Katowickim Rynku wielotysięczna publiczność towarzyszyła Zespołowi w zbiórce funduszy dla dzieci z domów dziecka. Koncert rejestrowała Telewizja Polska Program 1.

2 lutego 2002 w Sali Kongresowej w Warszawie, "Śląsk" tańczył i śpiewał dla dzieci Rwandy. Koncert zorganizowany przez Palotyński Sekretariat Misyjny był okazją do zebrania środków na pomoc małym obywatelom tego pogrążonego w konfliktach kraju. Dwa lata później, w opolskim Teatrze im. Jana Kochanowskiego odbył się VIII Galowy Koncert Charytatywny "W Europie ze Śląskiem", zorganizowany przez Lions Club Opole. Dochód z imprezy został przeznaczony na

oszańczenie rehabilitacyjnej pracowni ceramicznej do zajęć warsztatowych dla dzieci z autyzmem oraz dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych, organizowanych przez "Stowarzyszenie na rzecz autyzmu".

W maju 2005 roku w zabrzańskim Teatrze Muzyki i Tańca, w ramach koncertu "Górnicy dzieciom", blisko 2 tysiące osób oklaskiwało z zachwytem Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk". Zespół wsparł górniczą inicjatywę zbiórki pieniędzy na wakacyjny wypoczynek dla dzieci i młodzieży z biednych rodzin. Jeszcze tego samego miesiąca, także charytatywnie, artyści "Śląska" pomagali w zbiórce pieniędzy dla ciężko poparzonego chłopca, mieszkańca Kalet. Poruszeni jego tragedią, jeszcze po koncercie gromadzili środki na jego leczenie i rehabilitację. Zespołu "Śląsk" nie zabrakło także w wielkim chórze dobroci z okazji tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tego dnia odbyły się koncerty na rzecz Orkiestry oraz licytacja zespołowych pamiątek na stronach serwisu Allegro.pl.

Serca "Śląska" zawsze były żywiej dla ludzi chorych i cierpiących. W 2000 roku Zespół wystąpił na rzecz niewidomych, w koncercie zorganizowanym przez Lions Club Opole, we współpracy z Tea-

trem Kochanowskiego. Dzięki hojności uczestników koncertu niewidomi mogli kupić białe laski, mówiące zegarki i maszyny do pisania Braille'a. Na początku tego roku, w krakowskiej Hali Wisły, Zespół wspierał zbiórkę funduszy dla Fundacji Profilaktyki i Leczenia Chorób Krwi im. Profesora Juliana Aleksandrowicza. Pieniądze zostały przeznaczone m.in. na wspomaganie leczenia pacjentów Kliniki Hematologii Szpitala Uniwersyteckiego, chorych na białaczkę i nowotworowe choroby krwi. W grudniu 2005 roku Zespół uświetnił swoim występem galę wręczenia Oskarów Serca. Koncert "Serce za Serce", zorganizowany przez Fundację Rozwoju Kardiochirurgii w Zabrze, był finałem wielkiej akcji wspierania badań naukowych w leczeniu chorób serca. Oskary przyznawane są od 1992 roku, podczas uroczystych koncertów występowali m.in. Placido Domingo i Jose Carreras. W roku 2000 "Śląsk" pomógł w zbiórce kilkudziesięciu tysięcy złotych, które zasilili konto Caritasu Archidiecezji Wrocławskiej. Pieniądze uzyskano ze sprzedaży biletów na galowy koncert Śląska, z okazji 30-lecia sakry biskupiej i 25-lecia objęcia biskupstwa wrocławskiego przez ks. kard. Henryka Gulbinowicza. Środki przeznaczono na zakup mammografu i pojazdu do transportu, dzięki któremu dotrze on do każdej miejscowości Dolnego Śląska.

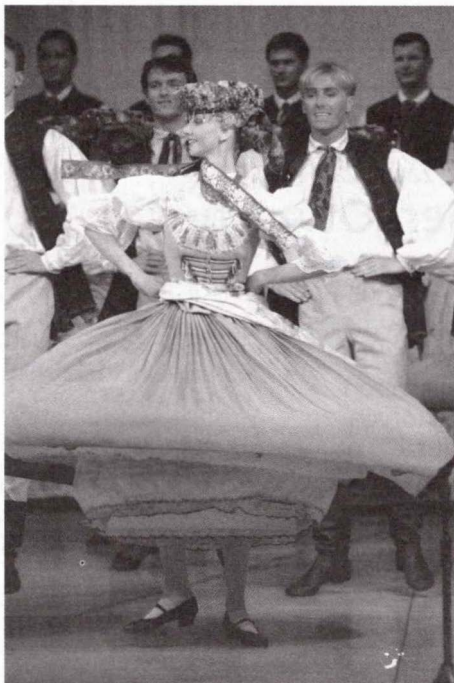
Troska o ludzi to koncerty wszędzie tam, gdzie istnieje potrzeba. Zespół potrafił zrezygnować ze światła wielkich scen, by wesprzeć potrzebujących. 22 grudnia 2003 roku, w nietypowej scenerii, bo na katowickim dworcu PKP, "Śląsk" wystąpił z koncertem kołęd i pastorałek dedykowanym osobom bezdomnym.

Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk", mając świadomość swojej ogromnej mocy przyciągania publiczności, bardzo chętnie bierze udział we wszelkich akcjach służących drugiemu człowiekowi. Najbliższy koncert charytatywny odbędzie się już 2 czerwca 2006 roku, w katowickiej Katedrze p.w. Chrystusa Króla. "Śląsk" weźmie udział w akcji gromadzenia środków dla rodzin ofiar styczniowej tragedii w katowickiej hali wystawowej. Koncert Zespołu organizowany jest przy współpracy Caritas Archidiecezji Częstochowskiej i Księgarni św. Jacka.

Koszęcińscy artyści będą zawsze i wszędzie dawać świadectwo wrażliwości, dobroci, i hojności. Nagroda Optimum Hominum jest bowiem nie tylko wyrazem uznania dla dotychczasowej działalności, ale i zobowiązaniem na przyszłość.

(AK)

Autor zdjęć: Tomasz Zakrzewski



Wizyta ambasadora Chin

dokończenie ze str. 1

Ważnym punktem wizyty było zwiedzanie wzorowych gospodarstw rolnych. Goście mieli okazję zobaczyć gospodarstwo Jacka Klimzy specjalizujące się w hodowli bydła mięsnego, gospodarstwo produkujące zboża, którego właścicielem jest Andrzej Grzesik oraz gospodarstwo Józefa Brzeziny wyspecjalizowane w produkcji trzody chlewnej.

(red.)

Rok Jana Pawła II

Starosta Lubliniecki Joachim Smyła

zaprasza
na koncert plenerowy
zespołu

SIEWCY LEDNICY

"W hołdzie Janowi Pawłowi II"

17.czerwca 2006 r. o godz. 12.00
miejsce: boisko za Kościołem Ojców Oblatów

Siewcy Lednicy to grupa muzyków, którzy żyją ideą Lednicy i słowami Ojca Świętego Jana Pawła II. Są twórcami piosenki zapraszającej na spotkanie papieża Benedykta XVI z młodzieżą w Krakowie. Kto był chociaż raz na koncercie Siewców wie, że kiedy grają, nie sposób usiedzieć na miejscu. Swoją muzyką porywają do tańca wszystkich: młodych i starszych, wesółych i smutnych, zdrowych i tych, co się źle mają.

Organizatorzy:
Starostwo Powiatowe w Lublińcu

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
Zespół Szkół im. św. Edyty Stein
Towarzystwo im. św. Edyty Stein



Starosta Lubliniecki

Joachim Smyła

oraz

Dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk"
im. Stanisława Hadyny

Adam Pastuch



zapraszają na koncert

"Promocja Debiutów"

9 czerwca 2006 roku o godz. 18.00
w Sali Widowiskowo-Dydaktycznej

w siedzibie Zespołu

w Koszęcinie



W programie:

muzyka klasyczna, w tym m.in. W.A. Mozart
Serenada G-dur "Eine kleine Nachtmusic" K.525
w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej
w Katowicach



KONKURS FOTOGRAFICZNY „ZIEMIA LUBLINIECKA MOJA MAŁA OJCZYZNA”

Organizator - Starostwo Powiatowe w Lublińcu
Warunki uczestnictwa w konkursie:

- prace konkursowe oceniane będą w czterech kategoriach:
- I cuda natury, ukazanie osobliwości przyrodniczych naszego powiatu,
- II zabytki architektury świeckiej i sakralnej,
- III życie codzienne, nasze radości i smutki historie z życia wzięte,
- IV powiat lubliniecki rozwój infrastruktury technicznej.

- uczestnicy powinni dostarczyć do każdej z czterech kategorii maksymalnie trzy fotografie o wymiarach 13 x 18 oraz w formie cyfrowej na dysku CD (format jpg, tif),

- prace należy dostarczyć do Starostwa Powiatowego w Lublińcu (ul. Paderewskiego 7) pokój nr 21, w terminie do dnia 23 czerwca 2006 r.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są atrakcyjne nagrody !!!

Bliższe informacje na temat konkursu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Lublińcu, tel. (0-34) 35-10-500,
www.lubliniec.starostwo.gov.pl
e-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu

zachęca do kontaktu osobistego lub telefonicznego
wszystkie osoby zainteresowane szkoleniem przygotowującym
do pełnienia funkcji niespokrewnionych rodzin zastępczych

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Kochcicka 14, 42 700 Lubliniec
pokój nr 39
telefon: 034 / 356 - 32 - 57

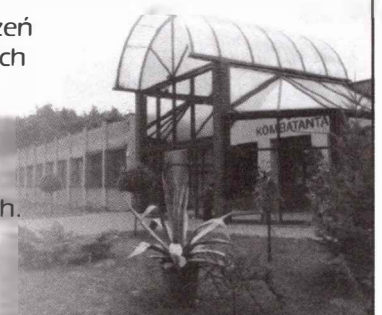
Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej Dom Kombatanta
im. św. Rafała Kalinowskiego w Lublińcu ul. Cyrana 10,
zapraszają na

Dzień Otwarty

10 czerwca 2006 r. godz. 14⁰⁰

W tym dniu będzie okazja do zapoznania się z życiem naszych mieszkańców oraz zwiedzenia pomieszczeń rehabilitacji, terapii, z których korzystają pensjonariusze Domu Kombatanta. Podczas Dnia Otwartego przewidziane są liczne atrakcje dla odwiedzających.

Serdecznie Zapraszamy !!!



INFORMATOR

Starostwo Powiatowe w Lublińcu
Godziny urzędowania:

Poniedziałek: 7.30 - 16.00

Wtorek: 7.30 - 15.30

Środa: 7.30 - 15.30

Czwartek: 7.30 - 15.30

Piątek: 7.30 - 15.00

W sprawach skarg i wniosków Starosta Lubliniecki przyjmuje w poniedziałki 14.30 - 15.30

Spis numerów**w Starostwie Powiatowym:**

Sekretariat Starosty: 35-10-505

Sekretariat Wicestarosty i Sekretarza: 35-10-500

Sekretarz: 35-10-500

Skarbnik: 35-10-504

Fax: 35-10-511

Naczelnik Wydziału Budownictwa i Architektury: 35-10-533

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa: 35-10-535, 35-10-532

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem: 35-10-509

Naczelnik Wydziału Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Naczelnik Wydziału Organizacji, Kultury i Promocji: 35-10-519

Radca Prawny: 35-10-514

Zespół Informatyków: 35-10-525

Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego: 35-10-513

Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem:

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.: 35-10-518

- ośrodek dokumentacji geod. - kart., pracownia: 35-10-528

- ewidencja gruntów - obsługa

interesantów: 35-10-529

- geodezja - prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej: 5-10-536

Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa: 35-10-507

melioracja: 35-10-534

Wydział Budownictwa

i Architektury: 35-10-506

Wydział Oświaty: 35-10-517, 35-10-530

Wydział Komunikacji i Drogownictwa:

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- rejestracja pojazdów - fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

Wydział Organizacji, Kultury i Promocji: 35-10-522, 35-10-500

Wydział Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Wydział Finansowy:

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

Biuro Paszportowe: 35-10-531

Pełnomocnik ds. Informacji

Niejawnych: 35-10-513

Powiatowy Inspektor Nadzoru

Budowlanego: 35-10-523

Pełnomocnik ds. Zamówień

Publicznych: 35-10-533

Powiatowy Rzecznik Konsumentów: 35-10-500, 35-10-520

Powiatowy Rzecznik Konsumentów radzi**"Vademecum turysty" c.d.**

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie Czytelnikom zasad odpowiedzialności organizatora turystyki z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a także czynności jakie winno się podjąć w celu dochodzenia ewentualnych roszczeń z tego tytułu.

Odpowiedzialność organizatora turystyki wobec klientów ma charakter kontraktowy - wynika z faktu zawarcia przez niego umowy o wycieczkę. Ustawa o usługach turystycznych z dnia 29 sierpnia 1997 roku (tekst jednolity Dz. U. 2004 r. Nr 223 poz. 2268) określa podstawy prawne odpowiedzialności organizatora turystyki w omawianym tu zakresie w art. 11 a. Przepis ten opiera odpowiedzialność organizatora turystyki na zasadzie ryzyka co jest konstrukcją wybitnie korzystną dla osób zawierających z nim umowy o organizację imprezy turystycznej, albowiem właśnie na nim spoczywa obowiązek przeprowadzenia dowodu istnienia okoliczności zwalniających od odpowiedzialności. Dowód braku winy nie prowadzi tu jeszcze do wyłączenia odpowiedzialności. Skutek ten następuje z przyczyn wyraźnie w ustawie wskazanych okoliczności zwalniających. Pierwszą z nich jest działanie lub zaniechanie klienta, które nie musi być wcale zachowaniem zawinionym przez klienta. Wystarczy, przykładowo wykazanie braku koniecznej współpracy ze strony klienta przy wykonywaniu świadczenia wynikającego z umowy np. poprzez nieprzybycie na czas na miejsce zbiórki przed odjazdem autokaru. Drugą okolicznością wymienioną w ustawie o usługach turystycznych jest działanie lub zaniechanie osób trzecich. Niewątpliwie mają to być osoby niezwiązane z organizatorem turystyki, nie uczestniczące w wykonaniu świadczeń określonych w umowie, tak więc nie są objęte tą kategorią osoby będące pracownikami organizatora turystyki, jak i działające na jego zlecenie. Działania i zaniechania te powinny być ponadto niemożliwe do przewidzenia i nie można było ich uniknąć. Obowiązek udowodnienia powyższych faktów ciąży także na organizatorze turystyki. Trzecią i ostatnią ustawową okolicznością zwalniającą organizatora od odpowiedzialności jest działanie siły wyższej. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, by zdarzenie miało taki przymiot musi być zdarzeniem zewnętrznym, niemożliwym do przewidzenia oraz niemożliwym do zapobieżenia charakter taki mają przykładowo klęski żywiołowe (powódź, trzęsienie ziemi ale również zdarzenia takie jak wojny, zamieszki, rewolucje).

Mając na celu szerszą i pełniejszą ochronę konsumenta, wprowadzono przepisy art. 11 a i b. Zgodnie z nimi organizator turystyki ma obowiązek udzielenia pomocy poszkodowanym klientom w czasie trwania danej imprezy także w sytuacji, gdy wyłączona jest odpowiedzialność danego organizatora za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy. Słusznie przyjęto w ustawie, iż organizator posiada szerszą od klienta wiedzę na temat panujących w danym rejonie stosunków miejscowych i jest w stanie efektywnie służyć mu pomocą w oparciu o swoją wiedzę i podlegający mu personel. Podobny cel ma drugi z powoływanych tu artykułów, zgodnie z którym nie można wyłączyć lub ograniczyć omawianej w tym miejscu odpowiedzialności w drodze dokonania wyboru prawa państwa obcego. Postanowieniem innego rodzaju jest możliwość ograniczenia odpowiedzialności organizatora turystyki za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o wycieczkę do wysokości dwukrotności ceny danej imprezy turystycznej względem każdego z uczestników. Gwoli ścisłości zaznaczyć jednak należy, że ograniczenie takowe jest skuteczne, o ile zostanie umieszczone w umowie i nie dotyczy szkód dokonanych na osobie.

Umowa o wycieczkę, tworzącą zintegrowaną całość składa się z wielu, często bardzo zróżnicowanych świadczeń (np. przewóz, zakwaterowanie, wyżywienie), przy wykonywaniu których organizator turystyki posługuje się innymi podmiotami (najczęściej są to inne biura podróży, przedsiębiorstwa przewozowe, sieci hoteli) dlatego też dodatkowo ustawodawca rozszerzył zasadę odpowiedzialności kontraktowej organizatora turystyki na szkody powstałe w wyniku ich działania.

W procesie realizacji umowy o wycieczkę najczęściej wszystko idzie dobrze i rola klienta turysty sprowadza się do podziwiania widoków, korzystania z atrakcji, uprawiania sportów, leniuchowania i odpoczynku. Może się jednak zdarzyć i tak, że któryś z elementów tak misternie połączonych w jedno świadczenie zawodzi. Co wtedy?? Jak chronić swe prawa i dochodzić odszkodowania? Przede wszystkim należy zachować wszelkie foldery, katalogi dostarczone przy zawarciu umowy stanowią one jej element i jako takie są przydatne do wykazania różnicy pomiędzy tym co w myśl umowy obiecywał organizator, a tym co zastaliśmy na miejscu. Przydatne w tym zakresie będzie sporządzenie możliwie pełnej dokumentacji faktycznego stanu rzeczy - choćby przy pomocy zwykłych zdjęć, zachowanie rachunków, kwitów świadczących o dodatkowych kosztach jakie ponieśliśmy z własnej kieszeni. Nadto jeszcze w trakcie trwania imprezy winno się złożyć pismem reklamację na ręce przedstawiciela organizatora pilota lub rezydenta. Nie do przecenienia jest także posiadanie numeru telefonu do urzędu wojewódzkiego, który wydał zezwolenie na funkcjonowanie danego biura, w gestii którego leży uruchomienie procedury związanej z pozyskaniem środków z gwarancji ubezpieczeniowej oraz do któregoś z ogólnopolskich mediów, albowiem odpowiednie nagłośnienie sytuacji w jakiej się znaleźliśmy w związku z ogólnie znaną potęgą tzw. czwartej władzy okazać się może w przypadku wyjazdu zagranicznego bardzo pomocne dla bezpiecznego, szczęśliwego i szybkiego powrotu do kraju. Każda z zawieranych umów zawiera postanowienia dotyczące się terminów oraz miejsca składania reklamacji. Powinna być ona złożona na piśmie i zawierać roszczenia jakich dochodzimy. Ewentualne nieuwzględnienie reklamacji nie stanowi jeszcze definitywnego zaprzeczenia szans na odszkodowanie, pozostaje bowiem droga sądowa inicjowana stosownym powództwem.

Dla dochodzenia roszczeń duże znaczenie może mieć także zawarcie w umowie postanowień, zgodnie z którymi pierwsza rata wpłaty na poczet ceny wycieczki będzie traktowana jako zadatek, a nie "zaliczka". Wtedy to w ślad za przepisem art 394 kodeksu cywilnego zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez organizatora klient może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i żądać sumy dwukrotnie wyższej. W razie wykonania umowy zadatek ulega zaliczeniu na poczet ceny wycieczki, jeżeli zaliczenie nie jest możliwe ulega zwrotowi. W razie rozwiązania umowy powinien być on zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dotyczy wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony. Tych cech nie posiada "zaliczka" będąca jedynie swoistą przedpłatą na rzecz świadczenia głównego.

Z prac Rady, Zarządu i Komisji Rady Powiatu

To już ostatnia część cyklu przedstawiającego prace Rady Powiatu, Zarządu oraz poszczególnych Komisji działających przy Radzie Powiatu w Lublińcu. W tym numerze przedstawię Państwu pracę Komisji Budżetu i Finansów.

Komisja Budżetu i Finansów w składzie: Urszula Buchenfeld - przewodnicząca, Lidia Kucharczyk, Leszek Matyja, Zdzisław Kulej, Kazimierz Bromer - odbyła 12 spotkań.

Komisja Budżetu i Finansów w 2005 roku działała na podstawie planu pracy zatwierdzonego uchwałą nr 304/XXV/2005 Rady Powiatu Lublinieckiego z dnia 28 lutego 2005 roku. Do najważniejszych tematów omawianych na posiedzeniach Komisji zaliczyć należy: ustalenie planu pracy Komisji na rok 2005, zaopiniowanie projektu budżetu powiatu lublinieckiego na rok 2005, zasady przyjmowania osób do Domu Pomocy Społecznej ul. Kochcickiej 14, dochody uzyskiwane z opłat za pobyt, omówienie stanu finansów Domu Dziecka w Ciasnej i Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Herbach,

omówienie sprawozdania z wykonania budżetu powiatu lublinieckiego za 2004 rok, omówienie Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Lublińcu, omówienie stanu finansów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Lublińcu, ocenę realizacji dochodów własnych powiatu lublinieckiego z uwzględnieniem dochodów uzyskiwanych z tytułu odpłatności za dzieci przebywające w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, omówienie wykorzystania środków przyznanych na sport i kulturę w roku 2005 - imprezy sportowe, kultura i dziedzictwo narodowe, przedstawienie projektu budżetu na 2006 rok, analizę sytuacji finansowej w powiecie po pierwszym półroczu 2005 roku - wykonanie budżetu powiatu za pierwsze półrocze 2005 roku, wykonanie budżetu powiatu za 2005 rok i analiza zobowiązań, analizę wykonania planowych inwestycji w powiecie, zaopiniowanie projektu budżetu na 2006 rok.

Sylwia Fronczek
Naczelnik Wydziału Obsługi Rady i Zarządu,
Polityki Społecznej i Zdrowia

SZACH I MAT

W Zespole Szkół Nr 1 w Lublińcu obyla się Pierwsza Powiatowa Olimpiada Szachowa, popularyzująca królewską dyscyplinę sportu wśród dzieci i młodzieży. W szachowej rywalizacji uczestniczyło kilkudziesięciu zawodników ze szkół podstawowych, średnich oraz gimnazjów.

Organizatorami imprezy był Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Lublińcu, dyrekcja Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza i Biuro Posła RP Edwarda Maniury. Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Niemalże dla wszystkich uczestników a przede wszystkim finalistów przygotowano dyplomy, puchary, medale oraz nagrody rzeczowe. Młodzież rywalizowała ze sobą indywidualnie i zespołowo. Rozgrywki prowadzono systemem szwajcarskim. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwał licencjonowany sędzia z Częstochowy - Michał Wejsig. Indywidualnie w klasyfikacji szkół podstawowych pierwsze miejsce zdobyła Zuzanna Graca ze Szkoły Podstawowej im. E. Stein w Lublińcu KSW, drugie Arkadiusz Bryła z SP Herby- Olszyna, a trzecie Łukasz Zawis z SP w Ciasnej. Natomiast drużynowo pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa im. E. Stein w Lublińcu, drugie SP w Herby - Olszyna, a trzecie SP Ligota - Woźniki.

W grupie II mieszanej indywidualnie pierwsze miejsce zajął Mateusz Majchrzyk z Zespołu Szkół Nr1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu, drugie Marek Łapok z Gimnazjum w Ciasnej, a trzecie Paweł Korzus z Gimnazjum Nr 1 w Lublińcu.

Drużynowo w grupie szkół Gimnazjalnych pierwsze miejsce zdobyło Gimnazjum w Ciasnej, drugie Gimnazjum Nr 1 w Lublińcu, a trzecie Gimnazjum Nr 1 w Herbach. Natomiast w grupie szkół średnich pierwsze miejsce uzyskał Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu - Drużyna Nr 1, drugie Zespół Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu - Drużyna Nr 2 oraz trzecie Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych w Lublińcu.

Nagrody rzeczowe zostały ufundowane przez Biuro Posła Edwarda Maniury, Urząd Miejski w Lublińcu i przez Pana Henryka Urzynczok - mieszkańca Koszęcina. W przygotowanie imprezy byli szczególnie zaangażowani: Romualda Kulibaba, Marek Rupik, Rafał Grześkowiak oraz opiekunowie i wychowawcy, towarzyszący zawodnikom w trakcie gry. Sukces Olimpiady skłania organizatorów do powtórzenia imprezy w przyszłym roku. Ponadto planowane są inne formy popularyzacji gry w szachy wśród młodzieży i dzieci.

Jerzy Orszulak



Centrum Powiadamiania Ratunkowego

W Starostwie Powiatowym w Lublińcu, 29 maja br., podpisane zostało porozumienie między Zarządem Powiatu Lublinieckiego, Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej i SP ZOZ-em w sprawie organizacji i funkcjonowania Centrum Powiadamiania Ratunkowego (CPR). Uruchomione ono zostanie do 30 czerwca br. i będzie zlokalizowane w budynku Komendy PSP w Lublińcu przy ul. PCK 10.



od lewej: wicestarosta lubliniecki - Tomasz Panek, dyrektor SP ZOZ-u - Marcin Pakulski, starosta lubliniecki - Joachim Smyła, komendant powiatowy PSP - mł. bryg. Marian Nocun

Ziemia Lubliniecka - gazeta powiatowa

Wydawca: Rada Powiatu Lublinieckiego
Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe
w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7,
tel. 034 351 05 00, fax 034 351 05 11
E-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl,
sekretariat@lubliniec.starostwo.gov.pl

Kolegium Redakcyjne:

Jan Myrcik - redaktor naczelny,
Aneta Konieczny - sekretarz,
Kazimierz Bromer, Gerard Burek,
Maria Doleżyk, Bogusław Hrycyk.
Nakład: 3 000 egz.

Skład komputerowy i druk:

Drukarnia W. B. Z. 2012
41-922 Radzionków, ul. Nałkowskiej 51,
tel. 032 289 82 75, fax 032 289 82 76
e-mail: biuro@mikopol.com.pl

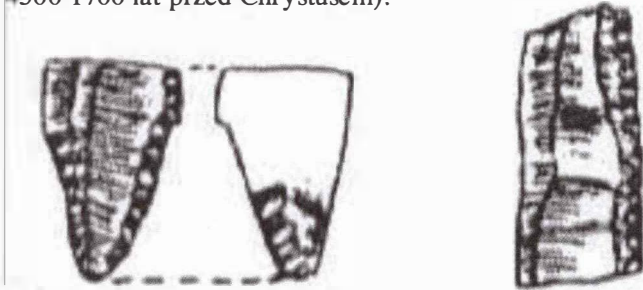
Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój nr 21. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zasługą sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

Prawda o pradziejach Boronowa

Boronów jest jedną z najstarszych miejscowości śląskich. Stwierdzenie to może niektórych zaskakuje lub nawet dziwi, bo przecież nie akcentują tego wyraźnie przewodniki turystyczne. Nie wspomina się o tym również w popularnym opracowaniu monograficznym "Lubliniec - zarys rozwoju powiatu", wydanym w 1972 r. Nadmieniono tam wprawdzie o odkrytym w Boronowie cmentarzysku lużyckim, ale nie wymieniono tej wsi wśród miejscowości, w których odkryte zostały najstarsze ślady działalności ludzkiej na tym terenie, nie wymieniono też nawet Boronowa wśród starych, XIII i XIV-wiecznych miejscowości Ziemi Lublinieckiej. Niestety, świadczy to tylko o tym, że niektórzy autorzy współczesnych opracowań nie docierają do wszystkich dostępnych materiałów źródłowych. Wielka szkoda, bo w wyniku tego powstaje czasem zawężony lub nawet sfałszowany obraz dziejów naszego rejonu.

Na terenie położonego nad Liswartą Boronowa przeprowadzone zostały w latach 1925-1934 badania archeologiczne. Prace te prowadzone były pod kierunkiem prof. J. Kostrzewskiego i prof. Wł. Antoniewicza, a sprawozdania z ich przebiegu ukazywały się w biuletynach i czasopismach naukowych z tamtego okresu. Plon owych kilkuletnich badań był obfity.

W dwóch miejscach natrafiono we wsi na narzędzia krzemienne ze środkowej epoki kamiennej, zwanej mezolitem, datowanej na lata 9000-4500 przed Chrystusem (tymczasem we wspomnianym wyżej opracowaniu "Lubliniec - zarys rozwoju powiatu", na str.43, podano błędnie, że najstarsze ślady działalności ludzkiej, znalezione na terenie naszego powiatu, pochodzą z młodszej epoki kamiennej, tj. z czasów 4500-1700 lat przed Chrystusem!)



Mikrolity mezolityczne odkryte w Boronowie
(Wiad. Arch. T.XI, 1932, S.83)

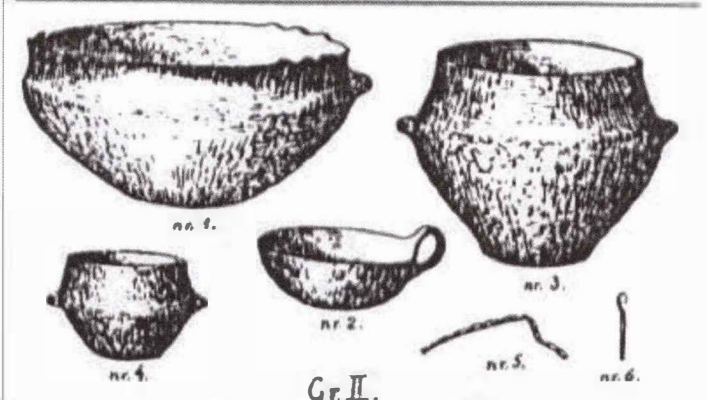
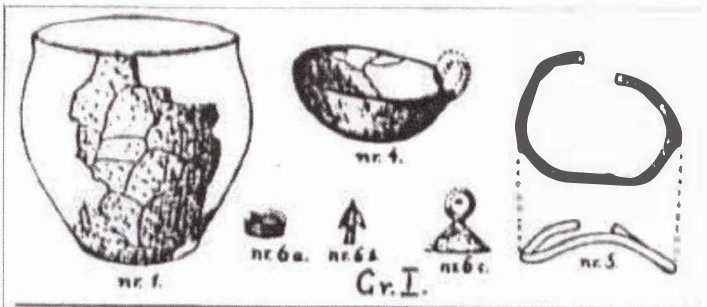
Na pięciu stanowiskach archeologicznych odkopano wtenczas również kilkadziesiąt narzędzi krzemiennych, pochodzą z młodszej epoki kamiennej, zwanej neolitem, takich jak oskrobywacze, noże, ułamki siekierok oraz duża ilość okrzesków i wiórów krzemiennych, świadczących o tym,

że narzędzia te produkowane były tu, na miejscu. Pozwoliło to wysnuć hipotezę, że w końcowej fazie neolitu, na obszarze dzisiejszego Boronowa istniały już prawdopodobnie zaczątki stałej osady ludzkiej.



Narzędzia krzemienne z młodszej epoki kamiennej odkryte na stanowisku 4 w Boronowie w r.1928. (Przegl.Arch.t.IV, 1928-32. s.83)

W rejonie obecnych ulic Niwskiej i Poprzecznej odkryto też wtedy dość duże cmentarzysko z okresu kultury lużyckiej (800-500 lat przed Chr.), z grobami ciałałopalnymi i szkieletowymi, bogato wyposażonymi w naczynia gliniane i przedmioty z brązu. To cmentarzysko o pokaźnych rozmiarach, a także znalezione w różnych miejscach wsi szczątki ceramiki lużyckiej dowiodły, że w tamtych starożytnych czasach istniała już w tym miejscu osada ludzka o dość rozległej zabudowie.

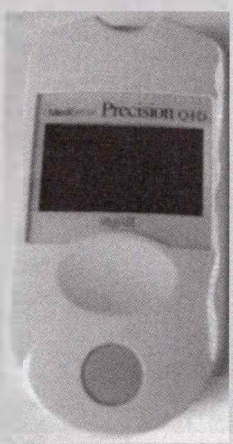


Naczynia i przedmioty z brązu znalezione w grobie I i II na cmentarzu lużyckim w Boronowie w 1928 r. (Wiad. Arch.t. XI, 1935, tabl.V)

Glukometry dla Pawonkowa

Powiatowe Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków przekazało kolejne glukometry. Tym razem trafiły one do szkół w gminie Pawonków i Koszęcin. Organizator akcji, prezes PSD w Lublińcu - Henryk Włodarczyk zapewnia, iż do końca roku wszystkie szkoły w powiecie lublinieckim zostaną zaopatrzone w takie urządzenia.

(red.)



Powiatowy Uniwersytet Parafialny - wykład dr Jerzego Burzyka:

"Spitzbergen - połączenie uroku trzech żywiołów: gór, morza i lodu"

Kolejne - trzecie już spotkanie z naukowcem, w ramach działającego od kilku miesięcy Powiatowego Uniwersytetu Parafialnego odbyło się dnia 22 marca 2006 roku w auli Zespołu Szkół im A. Mickiewicza w Lublińcu. Około 200 uczniów z lublinieckich szkół średnich, ze swymi nauczycielami wysłuchało ciekawego wykładu dr Jerzego Burzyka - naukowca, nauczyciela akademickiego i podróżnika, zafascynowanego jednym z najpiękniejszych zakątków naszej planety - Spitzbergenem. Doktor Burzyk - oprócz pracy dydaktycznej i naukowej na Uniwersytecie Śląskim - brał udział w kilku wyprawach naukowych, organizowanych przez Zakład Badań Polarnych Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. Zdobytymi tam doświadczeniami i plonem naukowych odkryć dzielił się ze słuchaczami przez prawie dwie godziny. W swoim wystąpieniu poruszył następujące zagadnienia:

- szczególne położenie archipelagu Swalbard i jego największej wyspy Spitsbergenu (Vestspitsbergen)
- historia odkrycia Spitsbergenu - okres wielorybniczy, okres łowiectwa pomorskiego, okres traperstwa norweskiego
- bogactwa naturalne Spitsbergenu, ich eksploatacja i zasiedlanie wyspy
- obecność Polaków na Spitsbergenie oraz ich rola w badaniach naukowych archipelagu
- flora i fauna Spitsbergenu, jako składnika środowiska przyrodniczego archipelagu
- piękno gór i lodowców
- fiordy jako połączenie morza, gór i lodu.

Spotkanie z dr Jerzym Burzykiem było dla młodych słuchaczy niesamowicie interesujące. Wykład był bowiem bardzo ciekawym opisem geografii, historii i przyrody archipelagu. Ale, poprzez dynamiczną formę przekazu wiedzy przez autentycznego świadka, popartą techniką wizualną wzbogacającą słowo, stał się bardziej autentyczny. Pan Doktor opowiadał nie tylko o swoich obowiązkach naukowca podczas wypraw, nie tylko o przyrodzie dalekiej Północy i jej zjawiskach, ale także o przygodach, które spotkały Go w krainie wiecznych lodów. Mówił także - z wielkim przekonaniem - o szacunku do przyrody, o tragicznych skutkach jej zanieczyszczenia i konieczności jej ochrony. Badania dowodzą bowiem niezbicie, że negatywne skutki zanieczyszczenia atmosfery z dala od Spitsbergenu np. w Ameryce i w Europie "docierają" aż na archipelag, zagrażając pośrednio człowiekowi i jego środowisku.

Wykład doktora Burzyka był trzecim wygłoszonym "po kolei" wielkim apelem naukowców o konieczności ochrony przyrody i środowiska, w którym człowiek współczesny żyje i w którym powinny żyć następne pokolenia. Wcześniej dwa wykłady tej swoistej "Trylogii" wygłosili w naszym Powiatowym Uniwersytecie Parafialnym: p. Profesor Mieczysław Choraży pt. "Czy genetycznie modyfikowane rośliny i żywność są zagrożeniem dla człowieka" i p. Profesor Jerzy Ciba wykład pt. "Ochrona środowiska - idea - kaprys czy potrzeba".

Panu doktorowi Jerzemu Burzykowi serdecznie dziękujemy za bardzo ciekawy i wygłoszony bezinteresownie referat.

Następne wykłady pragniemy poświęcić filozofii i teologii (z wielkim akcentem na bliskich nam Sług Bożych: Papieża Jana Pawła II i Biskupa Wilhelma Pluty) a później również historii ziemi śląskiej, ochronie zabytków, miejscom pamięci i dziełom sztuki.

Jan Myrcik



Pan Doktor Jerzy Burzyk ukończył w roku 1961 studia chemiczne na Uniwersytecie Śląskim. Po studiach rozpoczął pracę naukowo - badawczą w zakresie chemii fizycznej, której efektem była rozprawa doktorska przedstawiona w 1969 roku Radzie Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego. Od września tegoż roku pracował w Instytucie Chemii UŚ na stanowisku adiunkta. Doktor Burzyk jest autorem 22 prac naukowych z zakresu chemii ciała stałego i katalizy chemicznej. Z początkiem lat 90-tych ubiegłego wieku nawiązał współpracę z instytutem geografii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W ramach tej współpracy uczestniczył w latach 1993 - 1994 w całorocznej wyprawie polarnej. Następnie w latach 2000 i 2001 brał udział w kilkumiesięcznych wyprawach letnich (czerwiec - październik). Celem tych wypraw były badania geofizyczne na Spitsbergenie, a ich wyniki publikowano na Sympozjach Polarnych i w specjalistycznych czasopiśmie.

Młodzież poznaje samorząd

Młodzież uczestnicząca w programie Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka w ramach Młodzieżowej Wszechnicy Praw Obywatelskich, zapoznała się z pracą Starostwa Powiatowego w Lublińcu.

Komitet w tym celu zorganizował uczestnikom wykład, prowadzony przez Joachima Smyłę - Starostę Powiatu Lublinieckiego. Zajęcia te cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników. Młodzież była bardzo aktywna i zadawała interesujące pytania. Wśród pytań adresowanych do Starosty Lublinieckiego dominowały te związane z infrastrukturą lublinieckich szkół średnich. Młodzież pytała m.in. o budowę hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcaco-Technicznych nr 2 w Lublińcu przy ul. Klonowej oraz kiedy nastąpi oddanie do użytku hali sportowej przy Zespole Szkół im. A. Mickiewicza. Nie brakowało również pytań związanych z kwestią służby zdrowia i modernizacją dróg powiatowych.

(red.)



Spotkanie ze Starostą Lublinieckim

W Europejskim gronie

Gimnazjum nr 1 w Lublińcu w dniu 17 maja br. gościło przedstawicieli szkół realizujących projekt Socrates Comenius zatytułowany "Prehistoryczne początki kultur europejskich".

Do szkoły przybyli goście z Austrii (Bad Goisern), Hiszpanii (Alaoir, Menorca), Włoch (Capo di Ponte) oraz drugiej polskiej szkoły - z Zawadzkiego. Lublinieccy gimnazjaliści wraz z nauczycielami przygotowali na tę okazję specjalny program artystyczny, w którym zaprezentowali wizytówki każdego z krajów. Była recytacja utworu śląskiego poety, wykonana przez uczennicę ubraną w strój ludowy, był walc wiedeński, piosenka włoska, krótka scenka z "Don Kichota" M. Cervantes'a, a także przedstawienie

były po angielsku. Zwieńczeniem programu był występ chóru, który zaprezentował pieśni z oratorium "Tu es Petrus" autorstwa Piotra Rubika. Dla gości wystąpił też lubliniecki zespół "Halka".

Przedstawiciele poszczególnych krajów mieli okazję opowiedzieć polskim nauczycielom o swoich szkołach i miejscowościach, w których one się mieszczą.

Przyjazd nauczycieli z europejskich szkół jest związany z dorocznymi spotkaniami roboczymi realizatorów projektu. W tym roku to spotkanie odbywa się w Lublińcu i w Zawadzkiem. Na spotkaniu szkoły zaprezentowały płyty CD, na których nagrane są efekty pracy związanej z projektem.

Praca nad projektem zaczęła się w roku szkolnym 2004/2005. Uczniowie w ramach realizacji swoich zadań odwiedzili m.in. Muzeum w Biskupinie, Muzeum i Rezerwat Archeologiczny w Krzemionkach Opatowskich. Zorganizowali wraz z nauczycielami wystawę prac plastycznych i zdjęć dotyczących prehistorii Polski. Stworzyli gablotę, w której umieścili swoje prace. Gimnazjaliści mieli też okazję brać udział w wykładach archeologicznych, które przybliżyły im prehistorię nie tylko Polski, ale również pozostałych państw biorących udział w projekcie. Kilku uczniów w ramach wizyty roboczej odwiedziło włoską miejscowość Capo di Ponte. Współpraca między szkołami z Austrii, Hiszpanii, Włoch i Polski daje nauczycielom i uczniom możliwość poznania innych systemów edukacyjnych, motywuje do nauki języków obcych, ale także pozwala na nawiązywanie przyjaźni. W przyszłym roku szkolnym planowany jest wyjazd uczniów i nauczycieli do Austrii, a także wizyta robocza w Hiszpanii.

(red.)



Restauracja i hotel u Tomanów

Organizujemy:

wesela, komunie, chrzciny, uroczystości okolicznościowe, spotkania towarzyskie

- wesele 1 dniowe - od 80 zł/os
- wesele 2 dniowe - od 120 zł/os
- komunia - od 70 zł/os

Oferujemy Państwu przemiłą domową atmosferę, śląską gościnność i doskonałą obsługę



Pietraszów, ul. Figła 20
45-375 Pludry
tel. 034 353 75 54
kom. 0603772 345



RAJDOWE ATRAKCJE

dokończenie ze str. 1

Wśród zarejestrowanych uczestników znaleźli się rowerzyści indywidualni oraz grupy zorganizowane. Najliczniejsza przyjechała z Woźnik i z Kłobucka.

Inicjatorem i głównym organizatorem rowerowych zmagania było Biuro Poselskie **Edwarda Maniury** oraz Nadleśnictwo Lubliniec. W prace przygotowawcze rajdu włączyli się członkowie Platformy Obywatelskiej RP Powiatu Lublinieckiego wspólnie z najprężniej funkcjonującymi w naszym regionie organizacjami pozarządowymi.

Stowarzyszenie „Purpurowe Serce” przygotowało konkurencje sportowe dla niepełnosprawnych uczestników pikniku rodzinnego. Wojskowy Klub Biegacza „META”, Stowarzyszenie „Młodzi i Niezależni”, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka oraz nauczyciele wychowania fizycznego: **Jacek Łuczyński, Jarosław Krech i Tomasz Cieplicki** przygotowali blok kilkunastu konkurencji sportowych. Komenda Powiatowa Policji w Lublińcu przeprowadziła konkurs Wiedzy o Ruchu Drogowym. Dużym zainteresowaniem najmłodszych uczestników Rajdu cieszył się konkurs przyrodniczy Nadleśnictwa Lubliniec.

W programie imprezy znalazł się ponadto występ **Romualda Ardanowskiego** z repertuarem utworów Czesława Niemena oraz koncert **Andrzeja Rybińskiego**. Największe emocje wzbudziła loteria przeprowadzona wśród wszystkich zarejestrowanych uczestników spotkania. Pula nagród do rozlosowania przekroczyła kwotę 10.000zł. Dużym powodzeniem cieszyły się też grillowe przysmaki przygotowane

przez pracowników Zakładu Mięsnego **Adolfa Wiecka**.

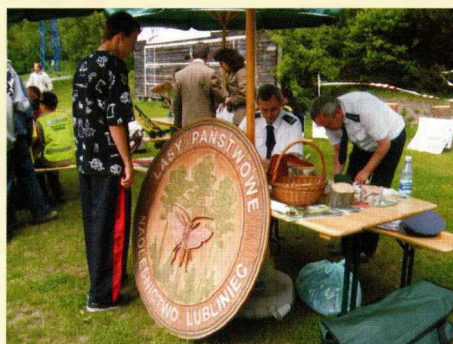
Bezpłatny udział w rajdzie wraz z ciepłym posiłkiem oraz możliwość zdobycia atrakcyjnych nagród były możliwe dzięki przychylności sponsorów, m.in.: Ministerstwa Edukacji i Nauki, Krajowego Biura Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Totalizatora Sportowego Sp. z o.o., Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach, Polskiej Grupy Farmaceutycznej, Polskiej Telefonii Cyfrowej ERA, DRABPÓL, Polskiej Organizacji Turystycznej, PKN Orlen, GTL oraz PLL „LOT”.

Organizatorzy dziękują za wspaniałą zabawę i już teraz zapraszają wszystkich rowerzystów za rok na IV edycję rowerowych zmagania.

(red.)



Andrzej Supron, Ryszard Szurkowski i Edward Maniura przywitali uczestników rajdu na stadionie LKS „Sparta”



Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs przyrodniczy Nadleśnictwa Lubliniec



Stowarzyszenie „Purpurowe Serce” zadbało o konkurencje dla osób niepełnosprawnych



Artyści zaprezentowali utwory Czesława Niemena



Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji



Wyścig Australijski

Ten stary Lubliniec



Widok na Kościół św. Mikołaja. Po lewej stronie widoczna nieistniejąca już wieża Straży Pożarnej, na pierwszym planie Staw Zamkowy.



Rynek w Lublińcu, północno-wschodni narożnik, obecnie wylot ul. św. Edyty Stein. Po lewej stronie ciąg hoteli, na wprost dawna fabryka wody sodowej Seller-Fabrik.



Kompleks zabudowań Szpitala Neuropsychiatrycznego. Po prawej stronie widoczny budynek z wieżyczką z 1894 r. - dawna izba przyjęć. Na pierwszym planie skwerek przy Stawie Zamkowym.



Budynek Sądu, dawny Królewski Urząd Sądowy. Na pierwszym planie rozlewisko, gdzie obecnie mieści się parking między ulicą Grunwaldzką a ulicą Sobieskiego



Rynek w Lublińcu, narożnik północno-zachodni. W miejscu, gdzie obecnie znajduje się Restauracja „Podkowa” mieścił się Hotel „Baranek”. W rogu widoczny szczyt budynku, w którym odbywała się wymiana koni z dylżansów pocztowych.



Obecny Plac Kopernika, w głębi widoczny budynek, w którym obecnie mieści się Bank Śląski. Po prawej stronie widoczny budynek, w którym mieściły się restauracje i sklepy, obok szczyt budynku, w którym znajdował się przytułek Szpitalik Fundacji Jana Dobrego Księcia Opolskiego.